

Sygn. akt I CSK 506/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. K.
przeciwko R. J.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 czerwca 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACz (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i oddala zażalenie,
pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego i zażaleniowego sądowi, który wyda orzeczenie
kończące postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

R. K., dochodząc ochrony dóbr osobistych, wniósł o nakazanie pozwanemu R. J.:

- zaniechania rozpowszechniania treści naruszających dobra osobiste powoda, dotyczących prowadzenia przez niego agencji towarzyskiej lub insynuującej prowadzenie przez niego agencji towarzyskiej,

- dopełnienia czynności potrzebnych dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, dokonanych przez stwierdzenie, że powód prowadzi agencję towarzyską, poprzez zamieszczenie na własny koszt w Gazecie (...), gazecie (...), stacjach (...) oświadczenia o treści „Ja, P. J. oświadczam niniejszym, że jakiegokolwiek informacje dotyczące prowadzenia przez Pana Posła R. K. (...) są nieprawdziwe, wobec czego wyrażam ubolewanie i za co przepraszam”,

- zapłaty kwoty 20 000 zł na rzecz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w L. w terminie 21 dni od uprawomocnienia się orzeczenia.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu zarzucając, że zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej, bowiem do wypowiedzi doszło podczas jego wystąpienia sejmowego jako posła w trakcie posiedzenia Sejmu. Twierdził, że „za swoje wystąpienie w przedmiotowej kwestii” może odpowiadać wyłącznie przed Sejmem (immunitet materialny), a przed sądem jedynie za zgodą Sejmu RP (immunitet formalny).

Postanowieniem z dnia 9 września 2016 r. Sąd Okręgowy w W. odmówił odrzucenia pozwu. Ustalił, że strony są posłami na Sejm RP VIII kadencji. Pozwany, w trakcie posiedzenia Sejmu w dniu 28 stycznia 2016 r. podczas wystąpień posłów na sali plenarnej dotyczących projektu głosowanej ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o Prokuraturze, jako przedstawiciel klubu Prawo i Sprawiedliwość zabrał głos i czytając z ekranu telefonu komórkowego, powiedział: „Pan poseł K. wychodzi tu na mównicę i mówi wielokrotnie o standardach. Problem polega na tym, że mieszkańcy okręgu pana posła K. skarżą się, że pan poseł K. prowadzi w swoim mieszkaniu agencję towarzyską”. Sąd uznał, że wypowiedź ta przedmiotowo wykraczała poza zakres sprawowania mandatu posła, zatem nie była objęta immunitetem parlamentarnym przewidzianym w art. 6 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Wskazał, że podniesiony zarzut sutenerstwa nie miał oparcia w skierowanym do powoda liście mieszkańców budynku, w którym jedynie zawiadamiali, że w wynajmowanym mieszkaniu

funkcjonuje taka agencja, której klienci zakłócają porządek domowy, ani w żadnym dokumencie pochodzącym od Sejmu, będącym wynikiem prac Sejmu i pozostającym w związku z pracami legislacyjnymi dotyczącymi procedowanej ustawy. Oderwanie od przedmiotu debaty, wiedza o wcześniejszym wypowiedzeniu umowy najmu przez powoda przemawiają za rozmyślnym przeinaczeniem przez pozwanego skargi mieszkańców w celu wywołania określonego skutku w czasie debaty sejmowej. Zdaniem Sądu, odwołującego się do wypowiedzi doktryny prawniczej dotyczących art. 105 ust. 1 Konstytucji, zakres immunitetu, zasady jego uchylenia i zawieszania powinny być wyznaczane tylko w takim rozmiarze, w jakim wiążą się z ochroną izby i jej członków przed zewnętrznymi ingerencjami w działalność parlamentarną. Immunitet należy traktować jako wyjątek od zasady, że każdy podlega odpowiedzialności, stąd dotyczące go regulacje prawne wymagają wykładni ścisłej.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił powyższe orzeczenie poprzez odrzucenie pozwu. Sąd uznał, że ustawowa definicja „działalności wchodzącej w zakres sprawowania mandatu” (art. 6 ust. 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora) obejmuje wszelkie wystąpienia na posiedzeniach Sejmu. Podkreślił, że jedynie w przypadku innej działalności związanej ze sprawowaniem mandatu poseł powołujący się na immunitet ma obowiązek wykazać, że określone działanie wchodzi w zakres sprawowania mandatu. Przyznając, że wypowiedź pozwanego podczas i na posiedzeniu Sejmu miała charakter *ad personam* stwierdził, iż wyjątkiem od bezwzględного objęcia immunitetem wystąpień posła podczas posiedzeń sejmowych jest naruszenie praw osób trzecich (art. 105 ust. 1 zd. 2 *in fine* Konstytucji RP oraz art. 6a u.w.m.p.s.). Przyjął, że postępowanie o ochronę dóbr osobistych skierowane przeciwko posłowi musi toczyć się po uzyskaniu zgody Sejmu, a odmowa jej udzielenia, lub brak stanowi przeszkodę procesową skutkującą odrzuceniem pozwu. Sąd zawiesił postępowanie i określił powodowi termin do złożenia wniosku o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie pozwanego do cywilnej odpowiedzialności sądowej w trybie art. 7b ust. 2-4 i 5 w związku z art. 6a u.w.m.p.s. Uchwałą z dnia 23 marca 2017 r. Sejm RP nie wyraził zgody na pociągnięcie pozwanego do odpowiedzialności za czyn objęty pozwem.

Powód wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego w całości. Dochodząc jego uchylenia i zmiany poprzez oddalenie zażalenia ewentualnie uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania powołał podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6a u.w.m.p.s. upatrywał powód w błędnej wykładni polegającej na przyjęciu, że jakiegokolwiek działanie posła podczas wystąpienia sejmowego stanowi sprawowanie mandatu, podczas gdy wykładnia ścisła nakazuje uwzględniać jego funkcjonalny związek z czynnościami podejmowanymi przez Sejm, a nie drugorzędnymi okolicznościami dotyczącymi miejsca i czasu wypowiedzi, ponadto w niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów polegającym na uznaniu, że zniestawiająca wypowiedź pozwanego stanowi element sprawowania mandatu, pomimo że nie istnieje związek pomiędzy tematyką obrad a treścią zniestawienia, nie miała autonomicznego charakteru w świetle tematyki obrad Sejmu, w czasie których padła, ponadto wypowiedź naruszająca dobra osobiste drugiego posła może stanowić element wykonywania mandatu posła.

Sąd Najwyższy zważył:

Zarzuty skargi, przedstawione w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., wskazują na naruszenia art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 1510 ze zm.), dalej jako: u.w.m.p.s. Z uwagi na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz zakres podstawy faktycznej i prawnej powództwa rozważania Sądu Najwyższego są ograniczone do zagadnienia odpowiedzialności cywilnej posła za fragment treści wystąpienia na sali plenarnej dotyczącego „osoby trzeciej” i pomijają kwestie zasadności żądania udzielenia ochrony prawnej. Rozpocząć je należy od odwołania do wykładni historycznej i przypomnienia, że art. 7 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426) przewidywał, że poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za działania wynikające z wykonywania mandatu ani w czasie trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu, chyba że narusza dobra osobiste innych osób. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483) stwierdza w art. 105 ust. 1, że poseł nie może być

pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.w.m.p.s. poseł lub senator za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu odpowiada tylko przed Sejmem lub Senatem i nie może być pociągnięty do odpowiedzialności ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu, z zastrzeżeniem art. 6a. W myśl art. 6a poseł lub senator, który, podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu, narusza prawa osób trzecich, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu lub Senatu. Definicję pojęcia „działalność wchodząca w zakres sprawowania mandatu” zawiera art. 6 ust. 2 wskazujący, że obejmuje ona zgłaszanie wniosków, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego oraz ich organów, na posiedzeniach klubów, kół i zespołów poselskich, senackich lub parlamentarnych, a także inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu. Art. 6a u.w.m.p.s. dotyczy „podejmowania działań wchodzących w zakres sprawowania mandatu, naruszających prawa osób trzecich”. Oznacza to, że ustawodawca w kolejnych ustawach rozszerzał zakres odpowiedzialności posłów względem osób trzecich, rozciągając ją już na „podejmowanie działań (...) naruszających (ich) prawa”, każdorazowo jednak wskazując, że muszą przedmiotowo mieścić się w ramach „działalności wchodzącej w zakres sprawowania mandatu”. Jedynie w odniesieniu do tak oznaczonej działalności przewidziano ograniczenie odpowiedzialności sądowej, polegające na dopuszczeniu jej „tylko za zgodą Sejmu”. Nie ulega wątpliwości, że osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu jest także inny parlamentarzysta.

Istota zagadnienia, które odmiennie rozstrzygnęły sądy obu instancji, dotyczy wykładni pojęcia „działalność wchodząca w zakres sprawowania mandatu”. Wymaga w szczególności wyjaśnienia czy obejmuje ona wszystkie działania posła przewidziane katalogiem art. 6 ust. 2 u.w.m.p.s. jako takie, czy tylko przedmiotowo mieszczące się w ramach „sprawowania mandatu”. Innymi słowy - czy można poprzestać na ustaleniu kwestii formalnej (tu: faktu wystąpienia na posiedzeniu

Sejmu) czy niezbędna jest ponadto kwalifikacja oznaczonego działania w aspekcie granic mandatu przysługującego parlamentarzystom. Przyjęcie, że każda wypowiedź posła zawarta w wystąpieniu na posiedzeniu Sejmu, bez względu na treść i związek z jego przedmiotem, oraz każda czynność w ramach głosowania, niezależnie od rodzaju, mieści się w zakresie sprawowania mandatu oznaczałaby przyznanie nieograniczonego immunitetu parlamentarnego. Jego konsekwencją byłoby udzielenie bezwzględnej ochrony także ekscesom dokonywanym przy okazji sprawowania, stanowiącym nadużycie mandatu. Należą do nich bez wątpienia m.in. wypowiedzi o charakterze osobistym skierowane przeciwko osobom trzecim, kryptoreklamy, głosowania za innego parlamentarzystę. Dla rozstrzygnięcia tych wątpliwości nie jest wystarczające dokonanie wykładni art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6a u.w.m.p.s. przy zastosowaniu dyrektyw wykładni językowej. Analizując wskazane przepisy z punktu widzenia wykładni celowościowej przypomnieć należy utrwalone w piśmiennictwie stanowisko, że immunitetu parlamentarnego nie można rozpatrywać w kategoriach prawa podmiotowego tylko w kategoriach instytucjonalnych zasad funkcjonowania organów państwa, stąd „sens i potrzeba immunitetu sięgają tylko tak daleko, jak jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego działania parlamentu jako organu i prawidłowego wykonywania mandatu przez posła (senatora) jako członka tego organu. Nie ma natomiast żadnych podstaw konstytucyjnych, by immunitet parlamentarny traktować jako środek zapewniający bezkarność parlamentarzystom, którzy naruszyli prawo”. Także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślono, że immunitet trzeba traktować nie jako przywilej indywidualny, przyznany poszczególnym członkom parlamentu, tylko jako przywilej instytucji (por. orzeczenie z 28 stycznia 1991 r., K. 13/90, OTK 1991, nr 1, poz. 3). Trybunał w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 listopada 2004 r., K 38/03 (OTK-A 2004, nr 10, poz. 104) odnoszącego się do art. 7c u.w.m.p.s., tj. przepisu dotyczącego procedowania w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przyjął, że otwarcie drogi przed sądami cywilnymi tym, których prawa zostały naruszone działaniami posła podejmowanymi w ramach mandatu uzależnione jest od zgody właściwej izby, zatem przy naruszeniu dóbr osobistych działaniami wchodzącymi w zakres tego mandatu każda forma (karna, cywilna, inna) pociągnięcia do odpowiedzialności wymaga wcześniejszego

jej uzyskania. Jednak w innej sprawie, umarżając postępowanie dotyczące oceny zgodności z Konstytucją art. 6 ust. 2 u.w.m.p.s. w części odnoszącej się do objęcia immunitetem „innej działalności związanej nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu” stwierdził, że „obydwa uregulowane w art. 105 ust. 1 Konstytucji immunitety przysługują posłowi tylko wtedy, gdy jego działalność wpisuje się w sprawowanie mandatu (...). Jeżeli zatem dany czyn nie stanowi sprawowania mandatu, to bezprzedmiotowe jest rozważanie tego, czy zarazem narusza on, czy nie narusza praw osób trzecich. W takim wypadku poseł ponosi za swój czyn zwyczajną odpowiedzialność, którą egzekwuje się również w zwykłym trybie, o ile czyn ów nie narusza norm prawa karnego - wówczas bowiem, na mocy kolejnych ustępów art. 105 Konstytucji, chroni go immunitet formalny, który uchylić może stosowna decyzja Sejmu” (por. postanowienie z dnia 26 listopada 2015 r., SK 8/13, OTK-A 2015, nr 10, poz. 182). W wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., K 2/14 (OTK-A 2016, poz. 18) Trybunał uznał, że art. 6 ust. 2 u.w.m.p.s. w części dotyczącej zwrotu „inna działalność związana nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu” jest zgodny z wzrocami konstytucyjnymi wynikającymi z art. 2 oraz art. 105 ust. 2 Konstytucji. W jego uzasadnieniu jednoznacznie wskazał, że sprawowanie mandatu obejmuje wszystkie działania posła związane z realizacją konstytucyjnych uprawnień danej Izby lub Zgromadzenia Narodowego oraz „podejmowaniem wszelkich czynności, do których podjęcia parlamentarzysta jest uprawniony lub zobowiązany przepisami prawa, które łączą się bezpośrednio z wykonywaniem merytorycznych obowiązków członka parlamentu”. Przyjął, że takimi działaniami z zakresu wstąpienia są „formy komunikowania parlamentowi lub w parlamencie swoich poglądów lub stanowiska”, zastrzegając jednak wprost, że dana wypowiedź „mieścić się będzie w sprawowaniu mandatu parlamentarnego tylko, o ile jest podejmowana z użyciem godziwych metod postępowania, nienaruszających dobrej wiary społeczeństwa w stosunku do tego, kto go posiada”. Podkreślił, że mandat poselski „nie może być wykorzystywany przez nieuczciwe zachowania, takie np. jak posługiwanie się fałszywymi dokumentami lub fałszowanie wykorzystywanych dokumentów”, a przywilej instytucji (nie posła) jakim jest immunitet wymaga oceny na tle zasad funkcjonowania organów państwa. Konkludując Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że interpretacja pojęcia „działalność

wchodząca w zakres sprawowania mandatu” musi być dokonywana w uwzględnieniu innych przepisów Konstytucji, stanowiących jego kontekst systemowy i funkcjonalny. Regulacje dotyczące immunitetu podlegają zatem ocenie zarówno z punktu widzenia zasady równości (art. 32) jak i prawa do sądu (art. 45). Powszechnie przyjmuje się, że to ostatnie obejmuje nie tylko prawo dostępu do sądu, do odpowiednio ukształtowanego sądu, do wyroku sądowego, ale też prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury zgodnego z wymogami sprawiedliwości i jawności. Zasada sprawiedliwości proceduralnej zostaje zrealizowana, jeżeli każda ze stron ma możliwość przedstawienia swojego stanowiska w kwestiach spornych, dotyczących zarówno okoliczności faktycznych, jak i ocen prawnych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2001 r., V CKN 556/00, z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 368/06, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07, z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11 - nie publ.).

Podkreślić należy, że immunitet parlamentarny nie ma wpływu na materialnoprawną podstawę odpowiedzialności cywilnej za naruszenie praw osób trzecich działaniami wchodzącymi w zakres sprawowania mandatu, nie stanowi przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia, tylko jest uznawany za negatywną bezwzględną przeszkodę procesową uniemożliwiającą prowadzenie postępowania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 83, z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 289/16, nie publ.). Zagadnienia dotyczące immunitetu posłów w związku z ich wystąpieniami na posiedzeniach Sejmu nie były dotąd przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Odnosiły się one do kwestii objęcia immunitetem działań parlamentarzystów polegających na złożeniu oświadczenia dla dziennikarzy po posiedzeniu komisji sejmowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 48), złożeniu oświadczenia na konferencji prasowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 83), wypowiedzi w gazecie lub audycji radiowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., I CSK 651/09, OSNC 2011, nr 6, poz. 74, z dnia 21 września 2011 r., I CSK 754/10, OSNC-ZD 2012, nr 4, poz. 76, z dnia 18 października 2013 r., III CSK 4/13,

nie publ.), opublikowaniu biuletynu komisji sejmowej, dostępnego także w Internecie, zawierającego wypowiedzi posłów negatywnie oceniające innego posła, w tym przy użyciu wulgarnego zwrotu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK289/16, OSNC 2018, nr 2, poz. 21). We wszystkich zgodnie opowiedziano się za wąską wykładnią pojęcia „działalność wchodząca w zakres sprawowania mandatu”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2010 r., I CSK 651/09 Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że nie jest objęta immunitetem odpowiedzialność posła za naruszenie dóbr osobistych polegające na przedstawieniu nieprawdziwych faktów dotyczących osób, które znalazły się w kręgu jego zainteresowania ze względu na działalność wchodzącą w zakres sprawowanego mandatu, jeżeli fakty te nie zostały wskazane w toku prac Sejmu, albo na przedstawieniu wypowiedzi obejmującej ocenę i opinie o tych osobach, chyba że stanowiły one element dokumentu będącego podstawą lub wynikiem prac Sejmu (jego organów) albo wniosku, wystąpienia lub głosowania. W powołanych orzeczeniach wskazywano na niedopuszczalność wykładni rozszerzającej i konieczność badania czy chroniony interes posła pozostaje wprost, bezpośrednio i nieodłącznie w związku z wykonywaniem określonych obowiązków i zadań wynikających z jego mandatu.

Stanowisko powyższe podziela Sąd Najwyższy wskazując, że prowadzenie postępowania sądowego przeciwko posłowi wymaga ustalenia i zakwalifikowania danego działania do zakresu sprawowania mandatu poselskiego, a w dalszej kolejności oceny czy może ono odpowiadać samo przez się naruszeniu praw osoby trzeciej, bez przesądzenia czy w indywidualnym wypadku do takiego naruszenia doszło, gdyż kwestia ta należy do Sądu wydającego orzeczenie merytoryczne. Co do zasady oświadczenie posła, powołujące się na twierdzenia innych oznaczonych osób o prowadzeniu agencji towarzyskiej, co jest eufemistycznym określeniem „zarządzania domem publicznym”, może godzić w dobra objęte ochroną prawną. Taka wypowiedź posła stanowiąca część jego wystąpienia na posiedzeniu Sejmu, ale odbiegająca od tematu debaty, ponadto której przedmiot nie pozostaje z nim w funkcjonalnym związku, tylko dotyczy osób trzecich i może naruszać ich dobra osobiste nie wchodzi w zakres sprawowania mandatu poselskiego. Konsekwentnie poseł ponosi odpowiedzialność cywilną na

zasadach ogólnych i nie ma zastosowania art. 6a u.w.m.p.s., przewidujący wymóg uzyskania zgody Sejmu na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej. Kolejny raz przypomnieć należy konieczność dokonywania ścisłej wykładni przepisów dotyczących immunitetu parlamentarnego, jako wprowadzających wyjątek od konstytucyjnej zasady równości obywateli (por. Preambuła i art. 32 Konstytucji).

W następstwie wadliwej wykładni wskazanego przepisu Sąd drugiej instancji bezpodstawnie go zastosował i wyznaczył powodowi termin do złożenia wniosku o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie pozwanego do cywilnej odpowiedzialności sądowej w trybie art. 7b ust. 2-4 i 5 w związku z art. 6a u.w.m.p.s. Rozstrzygnięcia wymaga zatem, czy Sąd Najwyższy i Sądy powszechne orzekające w sprawie są obecnie związane uchwałą Sejmu RP z dnia 23 marca 2017 r., której przedmiotem było nie wyrażenie zgody na pociągnięcie pozwanego do odpowiedzialności za czyn objęty pozwem. Uchwała Sejmu w tej indywidualnej sprawie nie wiąże nie tylko z tej przyczyny, że podjęto ją w wyniku wadliwej oceny Sądu drugiej instancji, ale przede wszystkim dlatego, że dotyczy i wkracza w zakres niezbywalnej konstytucyjnej kompetencji sądów do sprawowania władzy sędziowskiej (art. 10), do wymierzania sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów (art. 175, 177). Przyjęcie nieograniczonego uprawnienia Sejmu do wstrzymywania postępowania sądowego w sprawie odpowiedzialności posła za działania niewchodzące w zakres sprawowania mandatu, a naruszające prawa osób trzecich, godziłoby również w ich konstytucyjne prawo do ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 47) i konstytucyjną zasadę państwa prawnego (art. 2). Celem wprowadzenia ochrony immunitetowej nie jest pozostawienie posłów poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości, lecz zagwarantowanie im wykonywania mandatu zgodnie z wolą i sumieniem bez zbędnych utrudnień. Ocena nadużycia mandatu w aspekcie proceduralnym jest dokonywana na zasadach ogólnych.

Wypowiedź posła o takiej treści, stanowiąca część wystąpienia na posiedzeniu Izby, nie może być uznana za mieszczącą się w granicach wolności debaty parlamentarnej i ochrony swobody słowa, które służą zabezpieczeniu interesów parlamentu jako całości, a nie indywidualnego posła. W tym zakresie

istotne są zarówno przedmiot i jak i czas, miejsce i sposób wypowiedzi (por. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 maja 2016 r., Wielka Izba, skargi nr 42461/13 i 44357/13 Karácsony i inni przeciwko Węgrom oraz Szél i inni oraz dotyczące ich publikacje).

Z tych względów, wobec zasadności skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy na podstawie odpowiednio stosowanego art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. orzekł jak wyżej.

jw